

Ignacy Loga-Sowiński w Poznaniu

Do Poznania przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński. Towarzyszył mu sekretarz CRZZ — Zygmunt Wolski. W godzinach przedpołudniowych goście zwiedzili wystawę BHP, mieszczącą się na terenie Targów, żywo interesując się ekspozycjami; przewodniczący CRZZ wziął również udział w spotkaniu z aktywnym związkowym, rad robotniczych, oraz kierownictwa Zakładów H. Cegielski. W czasie spotkania omówiono inwestycje fabryki ze szczególne uwzględnieniem działu silników okrętowych oraz obrabiarek. W szerokiej dyskusji omówiono sprawy socjalne, które szczególnie interesowały gości.

Po południu odbyło się w siedzibie Woj. Komisji Zw. Zawodowych spotkanie przewodniczącego CRZZ z aktywnym związkowym naszego miasta. (jk)

Z rewizytą w Norwegii

Do Oslo odleciała z rewizytą delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Parlamentarzyści polscy wyjechali do Oslo na zaproszenie parlamentu norweskiego. Na zdjęciu: Przed mikrofonem wicemarszałek Sejmu PRL Zenon Kliszko.

CAF — fot. Czarnogórski



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
czwartek, 22 września 1960

Cena 50 gr
Nr 227 (5175)

Cały świat obserwuje debatę parlamentu narodów

Manifestacje pokojowe przed siedzibą ONZ

W dniu wczorajszym trwały obrady XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Jak już donosiliśmy, w sesji biorą udział czołowe osobistości polityczne całego świata, przewodniczące delegacjom państw-członków ONZ.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 17 z minutami. Miało ono charakter proceduralny: przewidywało wy-

sluchanie przemówień przed stawicieli nowo przyjętych krajów afrykańskich i Cyp-ru oraz wybór Komisji Ogólnej. Mimo to jednak na posiedzenie przybył premier ZSRR Chruszczow, który zajął miejsce na ławach delegacji radzieckiej.

Pierwszym mówcą był minister spraw zagranicznych Kamerunu Okala, który m. in. odrzucił „ideologiczną neokolonizację, która stara się zastąpić ducha wspólnoty afrykańskiej koncepcją nie mającą nic wspólnego ani z przeszłością Afryki, ani z jej filozofią”.

W wyniku przyjęcia do ONZ kilkunastu nowych członków rozmieszczenie poszczególnych delegacji na sali uległo zmianie, tak że ławy przedstawicieli ZSRR znajdują się obecnie w samym środku, w bezpośrednim sąsiedztwie ze stołem delegacji jugosłowiańskiej. Po przybyciu na posiedzenie premier Chruszczow rozmawiał z Jugosłowianami, jak również z szefami szeregu delegacji, którzy do niego podchodzili, między innymi z Kriszna Menonem. Ten moment uwiecznili na kliszach fotoreporterzy.

MANIFESTACJA PRZED SIEDZIBĄ ONZ

Okolo tysiąca robotników oraz członków organizacji młodzieżowych i narodowościowych manifestowało we wtorek wieczorem przed siedzibą ONZ.

Słowa: „pokój i rozbrojenie” powtarzały się najczęściej na transparentach i w okrzykach wznoszonych podczas pochodu.

PROWOKACJA WOBEC DELEGACJI JUGOSŁAWII

Na dwa dni przed przybyciem prezydenta Tito do Nowego Jorku, grupa czetników napadła i pobiła przed konsulatem jugosłowiańskim w Nowym Jorku konsula Z. Rausa, pracownika przedstawicielstwa jugosłowiańskiego w ONZ N. Cucuza oraz kierowcę.

Jugosłowiański sekretarz stanu do spraw zagranicznych Popovic zaprotestował osobiście u sekretarza stanu USA, Hertera. Popovic pro-

sił Hertera, aby powiadomił o tym bezzwłocznie prezydenta Eisenhowera. (PAP)

Premier J. Cyrankiewicz podróżuje po Indiach

Premier Cyrankiewicz i towarzyszące mu osoby odlecieli w dniu 21 bm. o godzinie 8.30 czasu miejscowego specjalnym samolotem „Indian Air Force” z Delhi do Saharanpur.

Po wylądowaniu w Saharanpur Premier wraz z towarzyszącymi mu osobami udaje się do Rookree, gdzie zwiedzi uniwersytet. Dalszy program obejmuje wyjazd do pobliskiego Dehra Dun i zwiedzenie instytutu badań leśnych, a w czwartek, 22 bm., całodzienną wycieczkę do podhimalajskiej miejscowości wypoczynkowej Mussoorie.

W piątek po południu nastąpi powrót do Delhi i wizyta u prezydenta Indii — Prasada. Prezydent Prasad wyda także bankiet na cześć premiera Cyrankiewicza.

Wszystkie dzienniki delhijskie donoszą o przyjeździe premiera PRL, zamieszczają o-

Z ostatniej chwili

Lumumba zagrożony

Niepokojące wiadomości na płynęły w środę wieczorem z Leopoldville za pośrednictwem Agencji Belga i korespondenta agencji France Presse. W godzinach popołudniowych żołnierze Ghany, którzy strzegli od trzech dni rezydencji premiera Lumumby — zostali zastąpieni przez Sudańczyków. Zapytany o znaczenie tej zmiany, rzecznik ONZ oświadczył, że jest ona „normalna”.

Rzecznik ONZ ujawnił, że żołnierze Ghany zostają wycofani z całego Leopoldville i skierowani prawdopodobnie do Lulaborga. Kwaterujący w tym mieście żołnierze Sudańczyków przybędą do stolicy Konga. (PAP)

O sytuacji w Kongo piszemy również na str. 2.

Balet moskiewski już w Warszawie

21 bm. przybył do Warszawy ponad 100-osobowy zespół baletowy Teatru Wielkiego z Moskwy. Na dworcę gdańskim zgromadził się tłum witających. Wiele osób przyniosło wiązanki kwiatów.

W czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju zespół baletowy Teatru Wielkiego w Moskwie da ogółem 14 występów, w Warszawie, Łodzi i w Zabrzu. (PAP)

Serdeczne spotkania



W kołach obserwatorów ONZ ciągle wiele uwagi poświęca się obecności na obecnej sesji radzieckiego premiera Nikity Chruszczowa i szefa delegacji polskiej, Władysława Gomułki. Z niecierpliwością oczekuje się przewidzianego na piątek programowego wystąpienia szefa delegacji ZSRR. Na zdjęciu: obaj mężowie stanu witają się serdecznie przy wejściu na salę posiedzeń.

Fot. — CAF

Delegacja Sejmu PRL przybyła do Danii

W dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych przybyła do Kopenhagi z rewizytą do Folketingu delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z marszałkiem Sejmu, Czesławem Wycechem na czele.

Bezpośrednio z lotniska delegacja polska udała się na przyjęcie do Folketingu, na które przybył premier rządu duńskiego, Vigo Kampmann.

Podczas przyjęcia, przewodniczący Folketingu, G. Pedersen i marszałek Wycech ogłosili przemówienia. (PAP)

Kuba zaprasza N. Chruszczowa i Wł. Gomułkę

Ukazujący się w Hawanie dziennik „Revolucion” informuje, że 20 bm. odbyło się tam posiedzenie kierownictwa Konfederacji Pracujących Kuby, na którym postanowiono zaprosić: N. S. Chruszczowa, Wł. Gomułkę, Nassera, Tito, Sukarno i przywódców innych państw do odwiedzenia Kuby, aby mogli zapoznać się z rewolucją kubańską i ocenić jej znaczenie. (PAP)

DR J. MŁODZIEJOWSKI TELEFONUJE Z WARSZAWY:

Eksperymenty i triumfy

Dużo było w środę eksperymentów dźwiękowych najnowszej muzyki. Po południu słuchaliśmy z taśm wielką ilość najnowocześniejszych „utworów”. Audycję tę poprzedził odczyt Józefa Patkowskiego. Audycja niezwykle męcząca. Stanowczo te eksperymenty przerastają dzieło.

Wieczorny koncert poprowadził Jan Krenz. Oklaskiwaliśmy fenomenalną pianistkę — pochodzenia hiszpańsko-amerykańskiego — Margot Pinter. Grała ona II Koncert fortepianowy Bartoka. Temperamentem odwrócić pianistka przypomina Francuzkę, Brucholier. — Prawykonanie „Zderzeń” młodzieńckiego arcykapłana punktualizmu, Henryka Góreckiego, wprowało młodych zapaleńców w szal aplauzu.

Prawdziwym triumfem środy festiwalowej stało się oratorium Igora Strawieńskiego — „Król Edyp”.

Aktyw ZMS i ZMW omawia współpracę

Wczorajsze spotkanie aktywów Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu poświęcone było omówieniu konkretnego planu współdziałania obu organizacji na terenie województwa.

Referował plan współdziałania I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego ZMS — Jan Pawlak. Doświadczenia współpracy przed zlotem grup waldzkiej potwierdziły fakt, że organizacje ZMS i ZMW tworzą zespołową siłę, świadomą swojej roli. Dlatego konieczne jest pogłębienie współdziałania na wszystkich odcinkach życia obu organizacji. Wspólne szkolenia polityczne, objęcie patronatów nad budowlami 5-letki, współpraca brygad pracy socjalistycznej i brygad traktorowych, kontakty młodzieży z fabryk produkujących na potrzeby rolnictwa z młodzieżą wiejską, współpraca na uczelniach i w szkołach średnich, organizowanie życia kulturalnego — oto główne kierunki, na których może skupić się program współdziałania.

Dyskusję, w której przedstawiciele obu organizacji po-

twierdzili słuszność stworzenia takiego programu, podsumował przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej — Stanisław Walendowski. (jk)

Wiadomości Sportowe

Porażka Legii

Pilkarze warszawskiej Legii rozegrali w środę w Aarhus spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o Puchar Europy z zespołem Aarhus GF. Mecz zakończył się porażką drużyny warszawskiej — 0:3 (0:1).

Spadochronowy rekord

Na lotnisku Aeroklubu Warszawskiego, grupa spadochroniarzy: Wojtkowska, Skatulska i Puchar, ustanowiły nowy rekord Polski w konkurencji kobiet w grupowym skoku z wysokości 600 m na celność lądowania z natychmiastowym otwarciem spadochronu.

Spadochroniarki uzyskały średnią odległość od środka koła — 16,46 m. (y)

Saganka przeciw wojnie w Algierii

Françoise Sagan oraz pisarz Bernard Franck podpisali deklarację 121 czołowych intelektualistów francuskich, którzy zaaprobowali odmowę udziału w walce zbrojnej przeciw narodowi algierskiemu. (PAP)

Pogoda

W województwach: koszalińskim, zielonogórskim, poznańskim zachmurzenie przejściowo duże i możliwe niewielkie opady. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 17 do 24 st. Wiatry słabe

„Żuk” lżejszy od „Warszawy”

W walce o jak najlepsze wykorzystanie surowców, projektanci lubelskiej FSC obniżyli wagę popularnej półciężarówki „Żuk”. Do tej pory „Żuk” ważył o 17 kg mniej od „Warszawy”. Dzięki zastosowaniu w niektórych elementach lżejszej konstrukcji oraz żeliwa i blach zamiast stali — wagę „Żuka” zmniejszono na razie o dalsze 30 kg. Roczna oszczędność stali wyniesie ok. 150 ton. (API)

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: Jępesz — Feliks Błos, kultury — Mieczysław Skąpski, łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, mieszkającego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Pierwsze wrażenia

RED. FLEJSIEROWICZ DONOSI Z TARGÓW BRNEŃSKICH

Brno, 21 września.

Dzisiaj rano przyjechałem wraz z przeszło 30 polskimi dziennikarzami do Brna. Kilka godzin zwiedzałem Międzynarodowe Targi. Za wcześnie, żeby pokusić się o jakieś podsumowanie. Ograniczyć się muszę do podzielenia się z Czytelnikami „Głosu” kilkoma bardzo ogólnymi wrażeniami. To są już drugie Targi z kolei. Bierze w nich udział ponad 500 firm z 25 państw Europy, Azji, Afryki i Ameryki oraz 16 czechosłowackich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Cały teren targowy, otoczony zalesionymi wzgórzami, zajmuje 55 hektarów. Powierzchnia kryta (12 pawilonów — największy z nich w kształcie olbrzymiej kopuły ma ponad 20 tys. m kwadr.) obejmuje 65 tys. m kwadr., a tereny pod gołym niebem ponad 60 tys. m². Połowę całej powierzchni zajmują Czechosłowacy.

Ruch na terenach targowych ogromny. Chociaż wydaje mi się, że w Poznaniu jest większy. Zaopatrzeniem i jego organizacją Czechosłowacy nas chyba biją. Co krok bary z przekąskami, napojami, stoiska z owocami, słodyczami, a nade wszystko z parówkami i piwem.

Dziś głównie interesowałem się tutejszym przemysłem motoryzacyjnym i pawilonem polskim. Na Targach w Brnie, z całą jasnością i wyrazistością widać potęgę czechosłowackiej motoryzacji. Kilka typów wozów osobowych, kilkanaście rodzajów motocykli, skuterów i motorowerów, kilkadziesiąt różnorodnych samochodów ciężarowych, nie mówiąc już o autobusach, trolejbusach i innych pojazdach mechanicznych — wszystko to stwarza obraz godny zazdrości przybysza z Polski. Wokół tych ekspozycji taki tłok, że kierownik stoisk motoryzacyjnych miał trudności z pokazaniem mi ich.

Polska wystawia na 2500 metrów. Najwięcej miejsc zajmują maszyny — obrabiarki, maszyny tekstylne i bu dowlane. Podobna się furgonetka „Żuk”, motocykl „Junak”, ale prawdziwą sensację budzi nasza frezarko-kopiarka z Pruszkowskich Zakładów Przemysłowych im. 1 Maja, działająca przy pomocy lamp elektronowych. Handlowcy zagraniczni bardzo się tą polską rewelacją interesują, ale na razie sprzedawać jej nie można, bo jeszcze jest ulepszana. Dobrze, że mamy ambicję wypuszczenia na świat maszyny możliwie najlepszej, że — że to trwa trochę dłużej. Widziałem to urządzenie w akcji. Z jednej strony leżał zwykły liść, a z drugiej w metalu powstawała jego wierna kopia. Precyzyjność maszyny jest tak wielka, że na kopiowanej rzeźbie liścia „wychodziły” na wet włoski mchu!

Nie zdziwi więc teraz nikogo, gdy napiszę, że pierwsze-

go, już dnia Targów, zjawili się na polskim stoisku operatorzy telewizji, dziennikarze i sprawozdawcy radiowi, by w świat ponieść osiągnięcia naszego przemysłu. Jak oświadczył zastępca głównego inżyniera Zakładów im. 1 Maja, inż. Janusz Skórski — jeszcze w tym roku wyprodukuje się 20 takich frezarko-kopiarek. Oby zdobyły zagraniczne rynki.

Na tym kończę swoją pierwszą, bardzo powierzchowną, relację z Międzynarodowych Targów w Brnie. Szerzej napiszę po powrocie.

USA odmówiły Lumumbie wizy dyplomatycznej

Środa upłynęła w Leopoldville pod znakiem prowokacyjnych wystąpień pułkownika Mobutu. Po zajęciu gmachów administracyjnych, Mobutu okupował siedzibę władz bezpieczeństwa.

Grupa „generalnych komisarzy” Mobutu, którym towarzyszyła silna eskorta wojskowa, zajęła gmach w godzinach porannych. Pochód otwierały dwa samochody z wmontowanymi działami i karabinami maszynowymi oraz pojazd pancerny.

Premier Lumumba znajduje się nadal w swej rezydencji, położonej naprzeciwko gmachu władz bezpieczeństwa. Wokół rezydencji czuwają posterunki żołnierzy Ghany.

Jak informuje korespondent Reutera, premier Lumumba wezwał do siebie w nocy z wtorku na środek przedstawicieli dyplomatycznych krajów afrykańskich, prosząc ich o zagwarantowanie mu bezpieczeństwa. Według krążących pogłoszek, Mobutu dokonał nieudanej próby aresztowania Lumumby.

Ambasada Stanów Zjednoczonych odmówiła udzielenia wizy Lumumbie i członkom jego delegacji, która miała udać się do Nowego Jorku. Rzecznik ambasady oświadczył, że Lumumba może się jedynie ubiegać o „wizę turystyczną”, której udzielenie wymaga

W czasie debaty, która z przerwą toczyła się do środy godzin rannych czasu warszawskiego, zabralo głos 30 przewodniczących delegacji.

Minister spraw zagranicznych Francji, Couve de Murville, wychwalał politykę Francji w stosunku do b. kolonii, z którymi, jak powiedział, Francja „ma dobre stosunki”. Nieszczerze dał on wyraz radości, że „długi proces ewolucji” narodów afrykańskich na drodze do niepodległości dobiega końca. Delegat Francji nie wspominał jednak ani słowem o stojącym na porządku dziennym

dłuższego czasu. Korespondent Reutera interpretuje te decyzje, jako zamiar uniemożliwienia Lumumbie wyjazdu na sesję Narodów Zjednoczonych.

Rzecznik ONZ podał do wiadomości, że Hammarskjöld wystosował „bardzo ostry protest” do marionetkowego prezydenta Katangi, Czembo, przeciw masakrze ludności Luena przez żandarmów Katangi. (PAP)

Odpuścić dopiero po urlopie...

30-letni Antoni Majcherczyk, zwolniony z więzienia na urlop zdrowotny, zatrzymany przez milicjanta który chciał go wylegitymować, do był pistoletu i oddał kilka strzałów, które na szczęście chybiły.

Sąd Wojewódzki w Katowicach skazał Majcherczyka na dożywotnie więzienie. Jego znajomemu Stanisławowi Bartosikowi, który wiedział, że Majcherczyk posiada broń, a nie zgłosił tego milicji, sąd skazał na 5 lat więzienia.

Sprawy inwestycji

Dość często słyszy się i czyta, że w tym lub innym zakładzie produkcyjnym nie wykorzystuje się w pełni maszyn i urządzeń. Bywa i tak, że buduje się nowe fabryki, chociaż w czynnych już zakładach wytwórczych można jeszcze ulokować poważne partie produkcji danego wyrobu.

Wykorzystanie w pełni zdolności produkcyjną istniejących już fabryk to kapitalne zagadnienie. Gdybyśmy w 100 procentach eksploatowali zainstalowane moce produkcyjne, można by uzyskać dodatkową produkcję rzędu miliardów złotych. Moglibyśmy też zrezygnować z nowych inwestycji wartości setek milionów złotych.

Sprawa nie jest prosta

Opanować w pełni cały ten problem, znaczy to samo, co uruchomić nowe inwestycje w przemyśle, nie wydając na nie ani złotówki.

Bezpłatna, lecz o dużym znaczeniu

Stwierdzić, które maszyny w fabryce nie są w pełni wykorzystane — można od reki, posługując się tylko zegarkiem. Ale jest to za ledwie jedna strona zagadnienia. Weźmy zwykłą tokarkę. Oczywiście, bez trudu można stwierdzić jej wskaźniki techniczne, czas, w którym rzeczywiście jest czynna. Ale jej wydajność praktyczna staje się od razu płynna, gdy spróbujemy ją określić na tle poszczególnego wyrobu, jaki ma być na niej toczone. Wydajność tej samej maszyny obliczana dla obrabiania różnych części od siebie detali staje się trudna do jednoznacznego określenia.

W skali poszczególnych fabryk, przy założeniu, że chodzi o mniej więcej jednorodną produkcję, jeszcze pół biedy będzie z wycenieniem zdolności produkcyjnej posiadanych urządzeń. Ale w skali branży czy całego resortu, przy założeniu różnorodnej i zmiennej produk-

cji, dokładne obliczenie, a zatem i pełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej fabryk, wymaga olbrzymiej pracy rejestracyjnej, statystycznej i manipulacyjnej.

Jak obliczać?

Dlatego też zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca br., powołujące międzyresortową komisję do spraw zbadania zdolności produkcyjnej w naszym przemyśle — założyło z góry długi, dwuletni okres jej pracy.

Komisja rozpoczyna swą działalność od opracowania ramowej instrukcji w sprawie metodyki obliczania zdolności produkcyjnych w poszczególnych resortach. Nikt jeszcze dotychczas takiej metody nie opracował, brak nawet terminologii w tym zakresie. W połowie 1961 roku te wstępne metodologiczne prace zostaną ukończone w całym prze-

myśle. Na ich podstawie każdy zakład produkcyjny będzie zobowiązany do ustalenia swej zdolności produkcyjnej, jak i rejestrowania zachodzących w tej dziedzinie zmian. Opracowane zostaną następnie bilanse zdolności produkcyjnych w obrębie poszczególnych branż, resortów i regionów, a także sporządzony zostanie ogólnokrajowy bilans zdolności produkcyjnych.

Dokładniej i ekonomiczniej

Mając wypracowaną ewidencję możliwości produkcyjnych będziemy w stanie zwiększyć produkcję uspołecznionego przemysłu bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Będziemy mogli o wiele dokładniej, a także ekonomiczniej planować nowe inwestycje. Także rozkładanie zadań produkcyjnych na poszczególne fabryki stanie się znacznie dokładniejsze i efektywniejsze.

Wit Gawrak

WARSZAWSKA JESIEŃ

Spotkanie z egzotyką

Warszawa stała się w dniach „Jesieni” — jak co roku — miejscem spotkań muzyków, muzykologów i krytyków muzycznych z całego świata. Z Paryża przyjechał wybitny polski kompozytor Michał Spisak, związany z polskim życiem muzycznym bardzo ściśle. Entelis i Ilgin reprezentują Związek Radziecki. Przedstawicielem Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej (SIMC) jest Feliks Krohn z Finlandii.

Przybył też znany publicysta angielski — John Craft. W Warszawie przebywał krakowski kompozytor Roman Haubenstock-Ramati, od kilku lat osiadły w Izraelu. W przerwach koncertów rozbrzmiewa wielojęzyczny gwar. Imprezy festiwalowe cieszą się dużym zainteresowaniem publiczności, wśród której liczenie reprezentowana jest młodzież. Zagraniczni uczestnicy „Warszawskiej Jesieni” podkreślają, że nie oczekiwali tak znacznego zainteresowania festiwalem — imprezą o charakterze bardzo ekskluzywnym.

Po inauguracyjnym festiwalu występie zespołu baletowego Opery Bałtyckiej odbyły się w drugim dniu dwa koncerty: kameralny i symfoniczny. W pierwszym wystąpiła Orkiestra Kameralna Filharmonii Krakowskiej pod dyktando Andrzeja Markowskiego. Z największym zainteresowaniem słuchaczy spotkała się na tym koncercie kompozycja Igora Strawińskiego „In memoriam Dylan Thomas”.

Wieczorny koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Narodowej pod dyktando Witolda Rowickiego przyniósł wykonanie zawsze fascynującej i porównywanej „Muzyki na instrumenty strunowe, perkusję i celeste” Beł Bartoka oraz entuzjastycznie przyjęty występ znanego z częstych koncertów w Polsce wiolonczeli-

sty Mieczysława Rostropowicza (ZSRR), wykonawcy Koncertu wiolonczelowego Dymitra Szostakowicza. W następnym dniu wystąpił paryski Kwartet Parrenin oraz Orkiestra Symfoniczna Radia z Tokio. Występi tej orkiestry oczekiwano z wielkim zainteresowaniem.

Było to pierwsze w naszym kraju spotkanie z japońską muzyką symfoniczną. Orkiestra Tokijska, uchodząca za czołowy zespół symfoniczny Japonii, odbyła obecnie 2-miesięczną podróż po Indiach i Europie (koncerty w Pradze, Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Rzymie, Belgradzie i innych miastach). Dyrektorem muzycznym orkiestry jest niemiecki dyrygent Herman Schuechter, uczeń Abendrotha.

W programie festiwalowego koncertu Japończyków znalazły się „Sonety” Bolesława Szabelskiego i utwory kompozytorów japońskich (Mayuzumi, Toyama, Mamiya, Yoshiro), będące bardzo udaną syntezą tradycji narodowych z osiągnięciami współczesnej muzyki. Szczególny aplauz wzbudziła Rapsodia Japońska Yuzo Toyamy, oparta na melodyce pieśni ludowych i wykorzystująca odrębności brzmieniowe nieznanych w Europie ludowych instrumentów perkusyjnych Japonii.

Bogdan Ciszewski



Tsutsumi — 18-letni utalentowany wiolonczelista japoński.

Fot. — „Głos”

Program 1961 roku

Nowe formy ruchu kulturalnego

W całym kraju otwarto już nowy sezon kulturalny. W uniwersytetach powszechnych i robotniczych, w wielu innych placówkach kulturalno-oświatowych inaugurowano nowy rok oświatowy, który stać będzie pod znakiem większego umosowienia pracy kulturalno-oświatowej i unowocześnienia środków upowszechnienia kultury.

Nadal głównym celem pozostanie aktywizacja kulturalna wsi, małych miast oraz innych ośrodków, zaniebawianych pod względem kulturalnym, przy czym poważną rolę odgrywać tu będzie spo-

ularyzowanie „eksperymentu węgrowskiego”.

Eksperyment ten polega na przekształceniu (w tych powiatach gdzie brak jest dostatecznej bazy lokalowej) szkół wiejskich w główne ogniska życia kulturalnego zarówno dla młodzieży, jak i dla starszych.

Powiat węgrowski należał do najuboższych w województwie warszawskim, a mimo to wspólnym wysiłkiem udało się tam urządzić i wyposażyć 40 sal szkolnych dla użytku ruchu świetlicowego oraz rozpocząć intensywną działalność oświatową wśród miejscowego społeczeństwa.

Projektuje się wprowadzenie tego eksperymentu w jednym powiecie każdego województwa.

KOORDYNACJA DZIAŁANIA

Jednoczenie wysiłków i środków wszelkich „pionów” i instytucji dla ożywienia życia kulturalnego przyniosło już dobre wyniki w wo-

jewództwach katowickim, bydgoskim i białostockim.

W tej chwili istnieje około 2000 społecznych komitetów budowy placówek kulturalno-oświatowych.

Ministerstwo Kultury i Sztuki opracowało typowe projekty domów kultury i świetlic w czterech wariantach. Przy bibliotekach wiejskich utworzono w ub. r. społecznymi środkami 200 czyteln, w bieżącym roku już 170.

Państwo przeznacza na pomoc dla społecznego ruchu kulturalnego większe środki. Specjalne fundusze uzyskuje Centralna Komisja Koordynacyjna.

W tej chwili w 70—80 proc. powiatów istnieją już powiatowe komisje koordynacyjne; niestety wiele z nich nie pracuje jeszcze właściwie, lub nie wykazuje jakiegokolwiek działalności.

ZNAJDĄ SIĘ PIENIĄDZE

Dużą wagę przywiązywać się będzie do rozbudowy bazy lokalowej, do dalszego unowocześnienia wyposażenia bibliotek, klubów i domów kultury. Szczególnie w powiatowych domach kultury sytuacja nie była najlepsza: domy te zbyt skomercjalizowały swoją pracę, a pozostając na rozrachunku własnym czerpa-

ły zyski nawet z występów zespołów dziecięcych.

Stan ten był anormalny i Ministerstwo doszło do wniosku, iż domy te należy dofinansowywać, tym bardziej, że niektóre rady narodowe wykazały, iż z chwilą decentralizacji środków finansowych nie przywiązują należytej wagi do rozwoju instytucji kulturalnych.

Zmieniony zostanie dość radykalnie profil Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Zajmie się ona obecnie bardziej poradnictwem oświatowym. Dużą rolę w zakresie poradnictwa dla ruchu kulturalnego odegrać może i powinna telewizja.

Wzmoczone zostaną wysiłki dla poprawienia sytuacji kulturalnej w placówkach. Sytuacja ta w miastach wojewódzkich jest już znacznie lepsza; w ub. r. na 425 etatów mieliśmy tu 182 pracowników z wyższym wykształceniem. W powiatach jest nieco gorzej; na 645 etatów — tylko 60 pracowników posiada wyższe wykształcenie.

IMPREZY I NAGRODY

Znacznie wzrosła liczba i wysokość nagród dla działaczy kulturalno-oświatowych.

Z ważniejszych imprez, które odbędą się w roku przyszłym, wymienić należy centralne eliminacje ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego w Gdańsku (w maju 1961 r.), centralne eliminacje zespołów pieśni i tańca w ramach Festiwalu Tysiąclecia w Łodzi i Bydgoszczy (w czerwcu), zakończenie Festiwalu Teatrów Poezji w Koszalinie i Ogólnopolski Festiwal Chórów w Poznaniu (we wrześniu przyszłego roku).

Leszek Goliński

Musimy zlikwidować import zboża

Sprawa rozwoju produkcji rolnej jest jednym z tych zagadnień, które znajdują się stale w centrum zainteresowania Kierownictwa Partii. Wyrazem tego jest ostatnie, VI Plenum KC PZPR poświęcone bieżącym problemom rolnictwa.

Od rozwoju produkcji rolnej zależy nie tylko poziom stopy życiowej ludności, ale również i dalsze możliwości zwiększenia produkcji przemysłowej. Uprzemysłowienie kraju i poziom produkcji rolnej są nierozdzielnie ze sobą związane. Rolnictwo musi przecież zapewnić poważną część surowców dla przemysłu.

Opóźnienia w rozwoju rolnictwa odbijają się na całym gospodarce narodowej. Odbierają ciężarem jest konieczność importu zboża, zwłaszcza, że rozmiar tego importu są niemałe.

Przewidywany import zbóż nie jest i nie może być wielkością stałą. W rolnictwie naszym tkwią poważne możliwości podniesienia produkcji. Zwiększona do maksymalnych możliwości finansowych pomoc inwestycyjna dla rolnictwa oraz wykorzystanie tkwiących w nim wszystkich rezerw — może i powinno doprowadzić do znacznego zmniejszenia importu zbóż, a nawet, co jest zupełnie realne, do jego całkowitego zlikwidowania.

O wielkości tych rezerw świadczą dobitnie przykłady. Oto dwa sąsiednie województwa: opolskie i wrocławskie, zbliżone do siebie warunkami glebowymi, klimatycznymi i ekonomicznymi. Pierwsze osiąga średnie plony zbóż w wysokości 18,4 q z ha, drugie — 16,2 a więc o 220 kilogramów z hektara mniej.

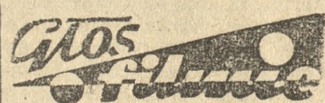
Niewłaściwa struktura upraw w naszym kraju, w której 60 proc. przypada na zboża, a tylko 11 proc. na rośliny pastewne, nie stwarza dogodnych warunków nie tylko bezpośrednio dla rozwoju hodowli, ale również — co niezmiernie ważne — dla intensyfikacji produkcji roślinnej w ogóle.

Zbyt dużo arealu, zwłaszcza na dobrych glebach, przypada na żyto i owies. Niedostateczny jest natomiast obszar zasiewów pszenicy, kukurydzy, koniczy, lucerny itd.

Wielką rezerwą rolnictwa, która powinna być najszybciej uruchomiona jest powszechne stosowanie kwalifikowanych nasion.

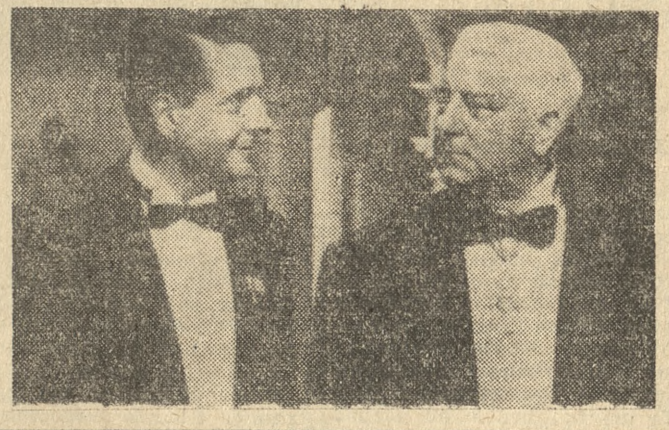
Podniesienie kultury rolnej w naszym kraju w dużym stopniu zależy od zasilenia wsi kadrą agronomów i techników rolnictwa.

Od tego, w jakiej mierze, wykorzystamy te wszystkie możliwości zależeć będzie dalszy zarówno wzrost poziomu stopy życiowej, jak i rozwój innych dziedzin gospodarki narodowej. (API)



„REKINY FINANSJERY”

W 1948 roku głośna powieść francuskiego pisarza, Maurice Druona pt. „Wielkie rodziny” otrzymuje nagrodę braci Goncourt. W kilka lat później Michel Audiard i młody reżyser Denis de la Patelliere adaptują ją dla filmu. W ten sposób powstaje bardzo interesujący, pełen demaskatorskich akcentów film, odsłaniający współczesną historię jednej z rodzin francuskich potentatów przemysłowych. Wśród wykonawców znani i popularni aktorzy francuscy z Jean Gabinem na czele, między innymi: Jan Mura, Bernard Blier, Jean Dessailly i Pierre Brasseur. Na zdjęciu: Gabin i Dessailly (oba grali również w „Pulapce”). (w)



O książce „Sztuka uczenia się”

Poszukiwania rezerw... czasu

Jest to książka bardzo na czasie. Zaczął się rok szkolny. Uczniowie, studenci ożywieni są jeszcze jak najlepszymi chęćmi zabrania się do solidnej pracy. Z chęćmi tymi nie zawsze jednak idzie w parze racjonalna metoda uczenia się. Bardzo często zdarza się, że nawet przy dużym nakładzie czasu poświęconego nauce, przy dużym wysiłku ze strony uczącego się — rezultaty bywają zupełnie niewspółmierne.

Żyjemy w epoce, która coraz usilniej zmierza do zastąpienia uciążliwego wysiłku m. in. jak najdalej posuniętą sprawnością działania. W procesie uczenia się — o sprawności takiej decyduje słusna metoda, dobry system.

W książce Pietrasieńskiego czytelnik znajdzie wszechstronne omówienie techniki uczenia się: jak zachowywać się w czasie nauki, jak posługiwać się książką, słownikiem, jak uczyć się zespołowo, w jaki sposób przyswajając sobie treść czytanego tekstu, zapamiętać poszczególne daty, nazwiska, a nawet jak usprawnić technikę czytania.

Dużą wartość, zwłaszcza obecnie, w okresie wzrostu politecznicacji nauczania — ma rozdział o opanowywaniu nawyków, o roli nawyków w procesie zdobywania nowych wiadomości, nowych umiejętności. Jakież rezerwy czasu kryją się w przyswojeniu sobie racjonalnych nawyków. Bardzo pouczające są podrozdziały na temat roli instruktażu i pokazu w tworzeniu nawyków oraz te, w których znaleźć można przykłady nowoczesnej metodyki wyrabiania nawyków zawodowych.

Ale czy wystarczy tylko umiejętnie wykonywać jakąś pracę? Nieodpowiednie jest również, by człowiek miał twórczy stosunek do pracy. Okazuje się, że i ten atrybut — przy zastosowaniu pewnych zabiegów wychowawczych i samowychowawczych, o których pisze autor — można osiągnąć.

Z dużym zainteresowaniem przeczyta każdy czytelnik rozdział o... zdobywaniu mądrości. Czy można nauczyć się mądrości? W każdym razie dobrze jest uświadomić sobie na czym ona polega, w jaki sposób się przejawia, w jakich okolicznościach się ją zdobywa. Autor przestrzega przed jakże częstym w życiu zjawiskiem — stawianiem znaku równości między mądrością a cwaniactwem.

Pietrasieński omawia nie tylko formy i przedmioty uczenia się. By uzupełnić

ewentualne luki, umieszcza na końcu książki bardzo interesujący słowniczek pojęć pomocniczych (np. co to są błędy rozumowania, gniew, prawda, styl życia itp.) do nauki sprawnego myślenia i działania, słowniczek, który nie jest rejestrem określeń i wskazówek, lecz zbiorem tematów oraz podniet do myślenia, obserwowania i uczenia się. (API)

*) Zbigniew Pietrasieński, „Sztuka uczenia się”, Wyd. „Wiedza Powszechna” (seria „Sygnały”); 1960 r.; str. 225; cena 14,— zł.

Aktualności gospodarcze

U progu jesieni warto omówić obecną sytuację w handlu wiejskim. Zdał on tego lata trudny egzamin zniwny. Chodzi teraz o to, aby równie sprawnie obsługiwać wieś w czasie siewów i wykopków.

Zacznijmy jednak od najważniejszej dla wsi sprawy — od nawozów sztucznych, które tej jesieni będą miały zapewne ogromne powodzenie, ze względu na potrzebę wzmocnienia kultur roślinnych (opóźniony sprzęt kłosoowych).

Dlatego też, jak wynika z informacji zasięgniętych u dyrektora Zakładu Obrótu Artykułami do Produkcji Rolnej przy poznańskim WZGS — Z. Frankowskiego, przydziały nawozów na II półrocze będą większe w porównaniu z analogicznym okresem 1959 r. — azotowych o 3,1 tys. ton, a fosforowych o 7,1 tys. ton. Nasze województwo miało dyspozycję po 43,8 tys. ton wymienionych nawozów, w samym tylko III kwartale otrzymało 20,5 tys. ton fosforowych — z tego sprzedano do 1 września br. 9,5 tys. ton, 19 tys. ton potasowych (sprzedaż ponad 5 tys. ton) i 7 tys. ton wapna nawozowego.

Niskie obroty handlowe należy tłumaczyć opóźnionymi zniwami. W niektórych powiatach jednak jak: Kalisz, Poznań i Turek ostatnio daje się zauważyć wzmocniony popyt na nawozy. Sporo kółek rolniczych zama-

wia je wagonowo. Forma ta przyjmuje się coraz powszechniej, szczególnie w powiatach Krotoszyń, Leszno i Środa. Handel idzie na jeszcze szersze udogodnienia, przywożąc nawozy po cenie kosztów własnych transportu wprost na podwórce rolnika czy też pola.

Tej jesieni nie powinno zabraknąć środków do ochrony roślin, gdyż przemysł zrealizował zamówienia GS-ów (7,5 tys. ton). Poza tym są jeszcze zapasy — 4,745 ton z minionego półrocza, a także nadejdzie już w IV kwartale br. 40 proc. przyszłorocznych przydziałów.

Trwające wykopki nakładają na handel wiejski obowiązki dobrego zaopatrzenia rolnictwa w odpowiedni sprzęt i maszyny. Jak wiadomo, lipiec był miesiącem przełomowym, jeśli chodzi o obroty w tej branży. Wyniosły one wtedy 51 mln. zł, co stanowiło ogromny skok w porównaniu z 94 mln. zł obrotów za całe półrocze.

W dalszym ciągu popyt nie maleje na młocarnie, siewniki i kopaczki ciągnikowe, nie mówiąc już o silosokombajnach „Orkan”. Dobijają się o niego zarówno spółdzielnie produkcyjne jak i kółka rolnicze. Miejmy nadzieję, że na przyszły rok stalołęka Fabryka Maszyn Zniwnych wyprodukuje większą ilość tak poszukiwanych „Orkanów”.

Dalsze postulaty pod adresem handlowców, a właściwie producentów, to dostarczenie na rynek w jak najszybszym czasie części zamiennych do nowego ciągnika „Ursus” C-325, gdyż obecnie w wypadku błahszej awarii, trzeba zaraz interweniować aż w fabryce. Pilnie poszukiwane są też silniki spalinowe, aparatura ciągnikowa do ochrony roślin (ma być podobno w przyszłym roku), konnych opylaczy typu „Olza” i „Grom” także wciąż brak.

Powiatowe związki spółdzielni produkcyjnych jak i kółek rolniczych myślą o zakupie kolumn parnikowych, których, niestety, nie można również dostać. Jak z rogu obfitości sypią się zamówienia na parniki elektryczne — tymczasem na razie seria próbna.

Z tego wynika, że wieś wielkopolska wyprzedza w swych założeniach mechanizacyjnych często przemysł, który w dalszym ciągu nie może nadążyć z szybkim przestawianiem się na najbardziej poszukiwane w danym sezonie maszyny. Mści się tutaj wyraźnie brak rzeczowej analizy rynku, gdyż przemysł, siłą przyzwyczajenia, stara się przerzucić ten kłopotliwy obowiązek wyłącznie na barki handlowców. Wzajemne kontakty: przemysł maszyn rolniczych — handel — odbiorca, to temat wymagający jednak osobnego omówienia.

Maria Kempa



MUZYKA NA POLACH

W Pondisherry w południowych Indiach ustawiono na ryżowych polach doświadczalnych głośniki z których płynęła łagodna muzyka i po pewnym czasie stwierdzono rzekomo nieoczekiwane rezultaty. Jak twierdzą przeprowadzający badania, na polach tych uzyskano o 22—58 proc. większe zbiory ryżu, aniżeli na polach, na których tej muzyki nie było.

Z AUTOMATU

Na głównych ulicach Londynu i stacjach kolejki podziemnej, czy w wielu sklepach i biurach często spotkać można automaty, w których uzyskuje się nawet gorące i zimne napoje oraz dania, kanapki, słodczyce, jajka i pończochy.

DLA NOWORODKÓW

W wielu państwach zachodnich istnieją hotele dla noworodków, w których można zostawić dzieci w razie choroby rodziców, lub też z powodu ich nagłego wyjazdu.

W TABLETKACH

W ostatnim czasie pojawiła się w wielu sklepach w Danii śmietana w tabletkach. Ten oryginalny sposób produkcji wzbudził duże zainteresowanie w Stanach Zjednoczonych, toteż Duńczycy strzegą zazdrośnie tej tajemnicy w obawie przed konkurencją na rynkach światowych.

NIE OPLACIŁO SIĘ

Sąd w Kairze skazał ostatnio dwóch Egipcjan na 10 i 7 lat ciężkich robót za ujawnienie tematów matematycznych w gimnazjach typu matematyczno-przyrodniczego. (bro)



Ostatnią nowością Biblioteki Klasyków Filozofii PWN jest traktat XVII-wiecznego myśliciela arińskiego Andrzeja Wiszowatego pt. „O religii zgodnej z rozumem” (str. 66, cena 25 zł.). Omawia on zagadnienia i podstawy filozoficzne popularnej w Polsce sekty arianów czyli Braci Polskich.

Do tej serii należą Cicerona „Pisma Filozoficzne” t. I (str. 433, cena 36 zł.). Są to trzy traktaty z zakresu filozofii i religii.

Cenną pracą dla rodziców i wychowawców jest dzieło prof. W. D. Walla pt. „Wychowanie i zdrowie psychiczne” (str. 392, cena 40 zł.).

Materiał historyczny o doświadczeniach Komuny Paryskiej Jarosławie Dąbrowskim zbogaca starannie wydany przez PWN zbiór jego listów do żony i działaczy politycznych pt. „Jarosław Dąbrowski — Listy” (str. 175, cena 22 zł.). Listy odsłaniają nam człowieka i działacza politycznego, którego charakterystykę daje w interesującym wstępie Rafał Gerber. (hb)

TRZZ podwoiło liczbę członków

Województwo nasze, według opinii Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, jest przodującym w kraju w realizacji zadań tej organizacji. To zaszczytne wyróżnienie obowiązuje do jeszcze bardziej wyżej pracy, co podkreślił w zgłoszeniu obrad przewodniczący Rady Okręgowej prof. dr M. Szczaniecki, wobec przedstawicieli 24 powiatów i aktywnych poznajskich na wczorajszej konferencji w klubie ZNP.

Po szczęśliwym założeniu zrębów przed trzema laty, i w zorganizowaniu ofiarnej aktywności, obecnie TRZZ stawia sobie za cel umasowienie tej organizacji i posiadanie w 1961 roku około 19 tysięcy członków, czyli niemal podwojenie stanu posiadania z roku bieżącego.

Z zadań, które wysuwają się na czoło, przoduje rozwinięcie dalszej kooperacji międzywojewódzkiej, międzypowiatowej i międzybranżowej, oraz pogłębienie w społeczeństwie myśli zachodniej. Na tym skupi się uwaga w ostatnim kwartale br. i w roku przyszłym.

Kooperacja przebiegać będzie w dwóch pionach — terytorialnym i branżowym. Specyficzne zostaną także kooperacje: naukowa, kulturalno-oświatowa, ekonomiczna, sąsiedzka międzypowiatowa i odległych powiatów oraz międzynarodowa i szkolna. W tej dziedzinie istnieją wielkie możliwości, czego dowiodła dyskusja po referatach Zarządu. (hb)

Nowości repertuarowe Teatru Satyry

Wprawdzie poznański Teatr Satyry wznowił już przedstawienia po wakacyjnej przerwie, jednak oficjalne rozpoczęcie sezonu nastąpi 10 października. Interesującą komedią radziecką Walentina Katajewa „Kwadraty koła”.

Jest to właściwie klasyczna już pozycja radzieckiego repertuaru, była grana jako jedna z nielicznych pozycji radzieckich w Polsce przed wojną (w teatrze Ateneum kierowanym przez Jaracza), a po wojnie grał ją jedynie Teatr Powszechny w Łodzi. Sztukę reżyseruje Henryk

Gdzie się podział chleb?

W pobliżu nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Chociszewskiej, są trzy sklepy sprzedające pieczywo. Jedna placówka przy zbiegu ulic Jarochowskiego i Chociszewskiego działa pod szyldem PSS, dwie pozostałe (przy ul. Jarochowskiego oraz przy jej zbiegu z ul. Hetmańską) — to sklepy MHD.

19 bm. trójca ta dała się we znaki konsumentom pieczywa. Placówkę PSS-u usprawniła remont. W jednym sklepie MHD brak pieczywa tłumaczono natomiast... nieobecnością kierownika, a w drugim — tym, że ma być inwentura. Nie zamówiono towaru — bo nie było kierownika. Nie zamówiono towaru — bo będzie inwentura. Żenujące i rozbijające naiwne. I to ma być handel? Chyba odstraszanie od kupna! (ak)

Zgubiono - znaleziono

Pan Andrzej Jedryczka znalazł 18 bm., około godz. 14.30, w parku przy ul. Marchlewskiego, aparat fotograficzny, p. Kazimierz Moczyłbroda w taksówce nr 261 aktywnie z zawartością. Pani Regina Kopecka (pielęgniarka) portmonetkę z pieniędzmi i biletem do kina.

Oprócz tego w redakcji naszej znajdują się klucze, 2 swetry oraz okulary. Zguby odebrać można: ul. Grunwaldzka 19, pokój 62. (i)

Zbliżamy się do miliarda zł

Przed Miesiącem Oszczędności

Jak wykazują dane Wojewódzkiego Oddziału PKO w Poznaniu, społeczeństwo naszego kraju posiada już w kasach PKO prawie 12 miliardów zł. Z tej kwoty na nasze województwo przypada suma blisko 958 milionów zł, złożonych na rozmaitych książeczkach oszczędnościowych. Tych ostatnich mieszkańcy Wielkopolski posiadają 395.576, najwięcej obiegowych oprocentowanych, bo ponad 318.140.

Mimo tak doskonałego stanu zarówno w województwie, jak i w skali krajowej, wiele jeszcze trzeba zrobić by wpoić w społeczeństwo nawyk oszczędzania. Daleko nam bowiem w tym zakresie do osiągnięć na szczytach — NRD i Czechosłowacji, a także Bulgarii. Szczególnie wolno rozwija się u nas oszczędzanie poprzez agencje PKO w zakładach pracy. Takich agencji mamy w naszym województwie zaledwie 242 a do systematycznego oszczędzania zakładowego przystąpiły dotychczas 32 fabryki. Liczba ta stanowi wprawdzie wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym, niemniej daleka jest od naszych możliwości. Podobna sytuacja panuje w zakresie Szkolnych Kas Oszczędności. Istnieją one w Wielkopolsce zaledwie w 75 proc. ogółu szkół wszystkich stopni. Propaganda oszczędności prowadzona jest przez PKO oraz przez komitety upowszechniania oszczędności przez cały rok. Aby jednak bardziej zmotywować społeczeństwo wokół tego zagadnienia, dającego nie tylko korzyści ekonomiczne, ale także wyraźne korzyści osobiste, prowadzona jest od trzech lat akcja „Miesiąca Oszczędności”.

Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku, miesiąc ten trwać będzie od 1 do 30 października. Organizatorzy przewidzieli w jego programie szereg atrakcyjnych imprez, które

celem ma być spopularyzowanie oszczędzania zarówno wśród dorosłych, zwłaszcza robotników naszych fabryk i hłopów, jak i wśród młodzieży. Głównym wynikiem akcji powinno być przekroczenie przez PKO sumy wkładów oszczędnościowych przekraczających miliard złotych.

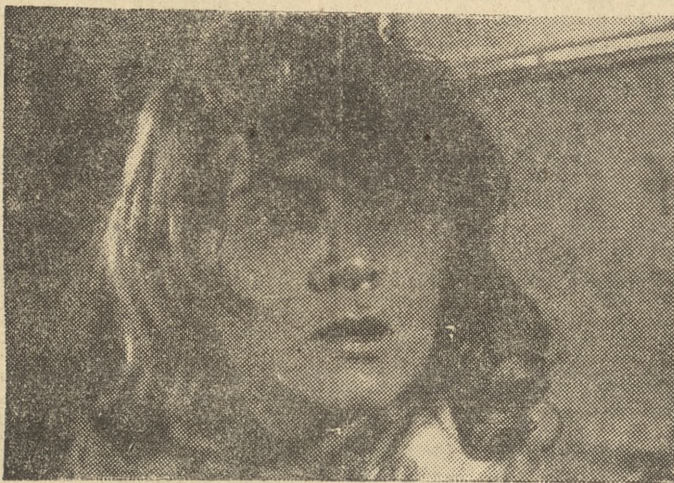
O korzyściach wynikających z oszczędzania nie trzeba wiele mówić. Podamy tylko, że na przestrzeni minionych dwóch lat placówki PKO w naszym województwie wydały rozmaitych premii i wypłaciły setki specjalnych nagród globalnej wartości ponad 35 milionów złotych. Na kwotę tę składa się wartość wygranych już przez oszczędzających w Wielkopolsce 101 samochodów, 191 motocykli oraz odpisy procentowe, premie na książeczki mieszkaniowe i na grody za specjalne akcje PKO. Dziś natomiast może-

my donieść że w losowaniu dnia 20 bm. Wielkopolanie wygrali znowu 9 motocykli, z których 5 otrzymają książeczki posiadacze książeczek motocyklowych w Poznaniu, dwa w Lesznie, a po jednym w Jarocinie i Ostrowie.

W okresie „Miesiąca Oszczędności” najważniejszą będzie akcja specjalna, polegająca na premiowaniu tych spośród oszczędzających, którzy w październiku br. złożą deklaracje, zobowiązując się w nich do utrzymania na książeczce PKO zadeklarowanej kwoty — nie mniejszej niż 300 zł — przez okres trzech miesięcy. Deklarować można sumy znacznie wyższe, przez co zwiększa się szansa wylosowania specjalnej premii. Ogólna wartość premii przeznaczona na tę specjalną akcję wynosi milion złotych. Niezależnie od tego, w połowie marca, zostaną między posiadaczy tych książeczek rozlosowane trzy samochody osobowe. Konkurs rozpoczyna się 1 października, a do końca trwania „Miesiąca Oszczędności” należy składać w oddziałach PKO odpowiednie deklaracje.

Eugeniusz Cofka

„Uciaczka przed cieniem“



Popędzić żółwia

Wybudowano przy ul. Pięknej nową szkołę. Trzeba powiedzieć — ładną. Przed rokiem rozpoczęły w niej dzieciaki naukę mimo, że obiekt nie był jeszcze całkowicie wykonany. Liczono widocznie, że przybycie dzieci przyspieszy pracę Miejskiego Zjednoczenia Budownictwa nr 1 w Poznaniu. Troszkę się rozczarowano. Dopiero obecnie, w nowym roku szkolnym, budowniczowie wykonali salę gimnastyczną. Radość dzieciaków była wielka. Brak sali uniemożliwiał bowiem dotychczas prowadzenie ćwiczeń.

— Nareszcie będziemy się gimnastykować.

Pomyliły się srogo działaczki. Nie jest to taka sprawa prosta. Salę musi odebrać od wykonawcy komisja. A ona uzależnia odbiór od wykonania całego obiektu — wykonania płotów, usunięcia gruzów, wykonania boiska itp. A te prace jak na złość posuwają się w żółtym tempie. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa nr 1 tymczasem nie może zdobyć się na ostateczny wyrok.

Jeśli dalej tak pójdzie obawiamy się, że w pięknej sali gimnastycznej przy ul. Pięknej dzieci będą ćwiczyć gdzieś w roku 1962. (jk)

Świadczenie na SFOS społecznym obowiązkiem każdego obywatela

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

„DUCHY“

J. K.:

Dotychczas nie wierzyłem w duchy, ale obecnie jestem w rozterce gdyż przeżyłem coś, co straszy. Oto dowód: Od 15 lat mam w mieszkaniu zainstalowany aparat telefoniczny. Dla Urzędu Telekomunikacyjnego jestem pełen uznania za długoletnie bezawaryjne usługi, ale mam pretensje do „duchów”, które straszą.

Przez cały lipiec br. przeżywałem z rodziną na wczasach. Wyjechaliśmy na zasłużony wypoczynek na wieś. Odebraliśmy się od telefonu, radia, gazu, elektryczności i innych wygod. Wypoczęci wróciliśmy w najlepszym nastroju do domowych pieleszy. Szybko nam jednak ten dobry nastrój przeminał, kiedy doręczono nam rachunek za rozmowy telefoniczne, prze prowadzone podczas naszej nieobecności w Poznaniu. Okazało się bowiem, że z

naszego aparatu przeprowadzono w tym czasie około 180 rozmów miejscowych i jedną zamiejscową, a przecież mamy mieszkanie samodzielne.

Za te rozmowy, liczone poza abonamentem muszę zapłacić 72,80 zł plus 2,40. Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że w okresie ostatnich miesięcy, kiedy korzystaliśmy faktycznie z telefonu według potrzeb, płaciłem tytułem dodatkowych opłat za rozmowy miejscowe przeciętnie 30 zł.

Są więc duchy — czy nie ma?

Red.: Takie „duchy” i inne złośliwe „gnomy” czas najwyższy przepędzić z naszego życia. Sądząc jednak po przygodzie naszego Czytelnika nie będzie to takie łatwe, bo „duchy” poszły z postępem i posługują się już nawet telefonem. Nie można ich odróżnić od zwykłych ludzi.

SĄ LUDZIE

Hieronim Czekala, Puszczyk:

Wychodząc w niedzielę ze Szpitala Onkologicznego przy ul. Garbary, gdzie odwiedziłem b. ciężko chorą żonę, skorzystałem w drodze powrotnej z taksówki, która podwoziła mnie na ul. Armii Czerwonej, zatrzymując się na tamtejszym postoju. Przy regulowaniu rachunku i opuszczeniu samochodu niespodziewanie wypadł mi portfel. Zgubę spostrzegłem w restauracji „Wielkomijska”, gdy chciałem zapłacić za podany mi obiad. Kiedy wróciłem na postój, minęło już 40 minut czasu. Przypuszczałem, że portfel pozostawiłem w samochodzie, lecz przy takim ruchu, jaki był między godziną 16 a 18, trudno tak bytyby mi go odszukać. Udałem się więc do Komendy Dzielnicy MO przy al. Marcinkowskiego, gdzie zgłosiłem zgubę i otrzymałem zaświadczenie na dowód osobisty oraz książeczkę wojskową, po czym znowu wróciłem na postój w nadziei, że może ów kierowca wróci. W tym momencie po drugiej stronie ulicy zatrzymała się Warszawa podobna do tej, którą jechałem ze szpitala.

Przy kierownicy siedział jednak nieznanym mi kierowca. Widząc mnie podchodzącego do wszystkich kierowców, stojących na postoju, zawołał mnie do siebie i zapytał czego szukam? Odpowiedziałem, że zgubiłem portfel w samochodzie podobnym do jego wozu. Na to oświadczył, że mam siadać do wozu i że zawiezie mnie tam, gdzie jest mój portfel. Jakie było moje zdziwienie, kiedy podwoził mnie do redakcji „Głosu Wlkp.”, gdzie w portierni oddał mój portfel 15 minut po jego znalezieniu. Zwrot otrzymałem z całą zawartością, tj. z wszystkimi dokumentami i gotówką 1.320 zł, całym moim majątkiem. Nie chciałem wierzyć własnym oczom, kiedy wręcano mi zgubiony portfel. Dziś jednak stwierdzam, że mamy wśród ludzi i szlachetnych i uczciwych. Do nich należy p. Spalony, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 255 m. 1, właściciel taksówki nr 399.

Red.: Ludzi prawych jest dużo. Często wprawdzie wydaje nam się, że jest inaczej, gdyż prawe i szlachetne, będąc naturalnymi cechami ludzkimi, nie rzucają się w oczy. Dostrzegamy szybciej to co się kłóci z samym pojęciem człowieka, a więc chamstwo, egoizm, nieuczciwość. Te niedobre cechy wielu jeszcze ludzi mogą być i będą zniwelowane w miarę rozwoju intelektualnego i gospodarczego społeczeństwa. Wiary w ludzi w każdym razie tracić nie należy.

Walka o wodę

Od dzisiaj — chyba normalnie

Awaria sieci wodociągowej spowodowała w Poznaniu niemałe zamieszanie. Można było wczoraj zaobserwować dzieśiątki ludzi, którzy z konewkami i wiadrami poszukiwali wody. Przy pompach tworzyły się kolejki. „Wygrali” mieszkańcy niższych kondygnacji budynków, gdzie woda raz po raz docierała.

Wodociągowa awaria bardzo dotkliwie dała się we znaki przemysłowi. Również gastronomia i wszelkiego rodzaju stołówki znalazły się w opresji.

Tymczasem przez całą noc z wtorku na środę i wczoraj przez cały dzień trwały prace nad znalezieniem miejsca uszkodzenia. W końcu udało się...

Po uciążliwej i ofiarnej pracy brygady MPWiK znalazły wczoraj w godzinach popołudniowych miejsce uszkodzenia sieci wodociągowej. Było to pęknięcie (szerokość — 1,5 m) rurociągu doprowadzającego wodę do stacji oczyszczania. O godzinie 18 nastąpił montaż nowego odcinka. W związku z tymi pracami należało dokonać szerokiego na 15 m dość głębokiego wykopu, umożliwiającego dotarcie do miejsca awarii. Późnym wieczorem prace zostały ukończone i dziś woda powinna płynąć z kurek bez przeszkód. (y)

Wczoraj na ekran kina „Muza” wszedł nowy, interesujący film produkcji czechosłowackiej pod podanym wyżej tytułem. Ślawia on przed widzem aktualny i ciągle jeszcze nie rozwiązany problem współzycia młodych małżeństw, problem współistnienia starego i młodego pokolenia, ich wzajemnych konfliktów, wynikających... Z czego? Na to właśnie starają się odpowiedzieć reżyserzy, lub choćby zmusić widzów do zastanowienia się nad tym. Na zdjęciu bohaterka filmu — Ludmiła Vendlova w roli Marły. (ch)

Kierunek — młodzież i wieś

Nad dwoma zasadniczymi zagadnieniami dyskutowano na plenum Zarządu Wojewódzkiego TPPR w dniu 20 bm. Są nimi: sprawa większego niż dotychczas udziału młodzieży, a szczególnie ZMS i ZMW w pracach tej organizacji oraz zaktywizowanie gromad wiejskich. Jak dotychczas, TPPR w Poznaniu i w powiatach opiera się na pracy robotników i inteligencji. Na 2600 kół tylko 200 jest chłopskich, czyli niespełna 10 procent.

Ten stan rzeczy zmieniają zapewne zapowiedziane „Dni Rolnictwa Radzieckiego” w Polsce, które trwać będą od listopada br. do lutego 1961 roku.

Na odcinku młodzieżowym zapowiada się pomyślny zwrot współpracy z czterema organizacjami młodzieżowymi. W myśl powziętego na Zlocie Grunwaldzkim hasła „jedności działania” zorganizowanej młodzieży współpraca ta rokuje jak najlepsze nadzieje. W dyskusji zwracano uwagę na dotychczasową bierność młodzieży w pracach społecznych na wsi.

Mimo trudności osiągnięcia poznańskiego TPPR są poważne. Mówi o tym m. in. liczba 300 odczytów, w tym 78 z zakresu techniki. Poziom ich jest coraz wyższy i stale wzrasta udział prelegentów radzieckich, fachowców od zagadnień technicznych. Szkoda tylko, że spośród 97 prelegentów radzieckich tylko część dotarła do środowisk wiejskich. Bardzo szczęśliwą formą działania okazały się seminaria, poświęcone kulturze i technice radzieckiej.

TPPR idzie w teren nie tylko z nauką, niesie również godziwą rozrywkę. W ubiegłym półroczu własnych imprez zorganizowano 22 i 14 występów artystów radzieckich. Filmy radzieckie oglądało 27 tysięcy osób. Sprawom organizacyjnym poświęcono na plenum sporo uwagi. Zwrócono uwagę na konieczność ożywienia prac TPPR w powiatach, gdyż tylko 9 spośród nich może się wykazać poważniejszymi osiągnięciami. (fh)



Wysokie wygrane oraz błękitna „SYRENA” w „Koziołkach”

— główna wygrana rzeczowa czekają w niedzielę na Ciebie

Ostatnia szansa we wrześniu wzięcia udziału w losowaniu cennych nagród.
ODDAJ ZARAZ SVOJE KUPONY!

K6589

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, tynkarzy, kierowców samochodowych, robotników niekwalifikowanych, mistrza do warsztatu bazy transportu oraz spawaczy przyjmujemy zaraz do pracy na budowach miejscowych, a na zamiejscowych: płytkarzy, lastrykarzy, zdunów i instalatorów c. o. przyjmujemy zaraz do pracy Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Oddział w Poznaniu. Ponadto potrzebni są instalatorzy c. o. na budowę w Zielonej Górze oraz murarze na budowę w Głogowie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy, Poznań, ul. Artyleryjska 2. K6442

Elektromonterów z pełnymi kwalifikacjami lub pomocników elektromonterskich z dłuższą praktyką do prac na terenie Poznania, Ostrowa, Leszna, Kola, Krotoszyń, Świebodzina, Jarocina, Międzyrzecza, Gorzowa, Wolsztyna, Pleszewa i Wrześni na warunkach układu zbiorowego pracy w budownictwie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Poznaniu, ul. Drzymały 3a. Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem względnie do Kierownika Robót „Elektromontaż” w podanych wyżej miejscowościach za pośrednictwem terytorialnie właściwych Wydziałów Zatrudnienia P. R. N. K6467

Inżynierów, techników i majstrów bud. do pracy w Ostrowie Wlkp., Turku, Kaliszu, Zielonej Górze i Lubsku zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Reflektuje się na sily kwalifikowane. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K6472

Głównego księgowego ze średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej we Wolsztynie, Roberta Kocho 7. 19768p

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Maszynowego w Poznaniu zatrudni zaraz: 1. inżyniera-mechanika-konstruktor z długoletnią praktyką w przemyśle precyzyjnym do Działu Konstrukcyjnego na stanowisko zastępcy gł. konstruktora. Wynagrodzenie do uzgodnienia.

2. 2 konstruktorów do Działu Pomocy Warsztatowej z wyższym wykształceniem i 3-letnią praktyką w konstruowaniu przyrządowania, wzgl. techników z 5-letnią praktyką. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Oferty ze szczegółowym życiorysem kierować: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6485

Księgowego - rewidenta — posiadającego kwalifikacje zgodne z zarządzeniem Ministra Finansów z dnia 7. II. 1960 r. (Monitor Polski nr 26/60, poz. 126) — zatrudni zaraz Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Włóknin w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45. Wniosek z życiorysem i odpisami świadectw prosimy kierować do Sekcji Kadr. K6520

6 malarzy, 2 brukarzy, 10 kopaczy — przyjmie natychmiast do pracy Poznańska Budowlana Spółdzielnia Pracy w Poznaniu, ul. Garbary 102. Reflektuje się tylko na sily kwalifikowane, prace na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego CZSP. K6544

Cieśli, murarzy, zbrojarzy oraz robotników niekwalifikowanych — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu. Wynagrodzenie i pozostałe świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, St. Rynek nr 80/82, pokój 12. K6505

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROZBIÓRKOWO - PORZĄDKOWE nr 1 WE WROCŁAWIU, plac Solny 14

sprzedaje CEGLĘ połówkową

w cenie 200 zł za 1000 sztuk.

Odbiorca opłaca transport kolejowy wg taryfy P.K.P. Dostawa w ciągu 1 miesiąca. K6582

Kwalifikowanych spawaczy elektrycznych z uprawnieniami spawalniczymi — zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, Kochanowskiego 7. Prace na miejscu i w terenie. Wynagrodzenie wg zasad przewidzianych układem zbiorowym w Budownictwie. Zgłoszenia pisemnie i osobiste przyjmują Dział Zatrudnienia, pokój 13. K6528

Inżyniera mechanika ze znajomością inwestycji, BHP i p-poż. na stanowisko st. mechanika — zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9, pokój 64. K6536

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie zatrudni natychmiast głównego księgowego i kierownika spółdzielni. Zgłoszenia z podaniem posiadanych kwalifikacji należy kierować pod adresem: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rogoźnie, ul. Wielkopolska 16. Pierwszeństwo mają kandydaci z odpowiednim stażem pracy w pionie CRS. K6534

Praca

Potrzebna pomoc domowa, gospodarstwo ogrodnicze, 4 km od Poznania, Blizszych informacji udzieli Stachowiakowa, Poznań, Za Brama 5a, I piętro. 10495g

Uczeń potrzebny. Adres: wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10968g.

Pomoc domowa dochodząca cała potrzebna zaraz. Wymagana umiejętność gotowania i opieki nad dziećmi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10933g.

Gospoś na stałe lub dochodzącej poszukuje. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10937g.

Samodzielnia, uczciwa, spokojna gospośka znająca wszechstronnie gospodarstwo domowe dobrą kuchnię do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Zgłoszenia: ul. Miła 15 m. 6. 10983g

Ucznia przyjmie warsztat blacharsko - instalacyjny. A. Smuszko, Poznań, Wrońska 19, zgłoszenia od godz. 10-12. 11002g

Gospośka potrzebna, 10 km od Poznania. Warunki bardzo dobre, pokój. Zgłoszenia: Śmierczalska, Poznań, ul. Śląska 17. 11005g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych) księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 16-18. K6020

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skrytka pocztowa 68. K6313

Niemieckiego początkującym, zaawansowanym i uczniom nauczycielki. Poznań, Marcelesińska 36b m. 15. 11003g

Kursy kierowców wszystkich kategorii, organizuje TKWP w Poznaniu. Informacje udzieli i zapisy przyjmie sekretariat ul. Lampego nr 7 od godz. 9-19, sobota od 8-16. 10734g

Kupno

Kupię samochód Sparta. Moskwick lub Warszawa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10921g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię większą ilość filcu wełnianego zagranicznego do 1 mm grubości koloru czarnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10929g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 8980g

Do sprzedania samochody: nowoczesny Opel Kapitán, Warszawa, nowa Octavia i inne. Ogłądać ul. Nad Wierzbakiem 5, tel. 532-48, dojazd tramwajem nr 9, 11. 10560g

Wózki dziecięce dla lalek w dużym wyborze poleca Bracia Chojnacy, Wrocław, 25. 9053g

Sprzedam samochód P-70, Poznań, ul. Kasprzaka 34b m. 9, po południu. 10835g

50 samochodów i motocykli poleca na sprzedaż w cenie od 2000 zł Biuro Handlowe, Poznań, Czajczaka 2, tel. 847-56. 10980g

Piec pokojowy, kaflowy niemiecki, piec do łazienki, na węgiel, fortepian dobrej marki sprzedam. Szczepankowa, Wierpawska 8. 10891g

Samochód P-70 sprzedam. Radzicki, Nowowiejskiego 9, telefon 89-48. 10892g

Skuter „Osa” przebieg 1500 km sprzedam. Czarnieckiego 15 m. 41, od godziny 16. 10833g

Sprzedam piecyk na gaz trójpalnikowy, piekarnik. Wspólna 41 m. 6. 10906g

Sprzedam telewizor Belweder I. Strzałowa 6 m. 33. 10901g

Futro czarne skunsa prawie nowe sprzedam. Kasprzaka 64 m. 4. 10907g

Obcasy najnowsze — sprzedaż Marcinak — modelarstwo. Bohaterów 3, przy pl. Bernardyńskim. 10911g

Owczarka alaskiego bardzo ostry, półtoraroczny pies, piękny okaz, idealny stróż mieszkania — sprzedam. Kornobis, Poznań-Solacz, Góralska 7. 10915g

Okazyjnie sprzedam bagażówkę na chodzie. Poznań-Smolichowice, Canowska 48. 10918g

Sprzedam bagażówkę „Mercedes” rejestr. do 750 kg na chodzie ogładane od godz. 17-19, Poznań, Zwierzyniecka 7a m. 2. 10922g

Sprzedam psa 8-miesięcznego boksera. Tel. 541-15, do godz. 15. 10930g

Okazyjnie sprzedam silnik elektryczny 6 kW, 380 Volt, 1420 obr./min. Poznań, Dąbrowskiego 147 m. 3. 10942g

Sprzedam kredens i witraż (orzech), Poznań, Dąbrowskiego 140 — stolarnia. 10945g

Wielkopolski

W dniu 20 września 1960 r. zmarła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 70, sp. z Weissów

Walentyna Tomkowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, DZIECI I WNUKI
Poznań, Piekary 11 m. 3. 11324g

Wielkopolski

W dniu 20 września 1960 r. zmarła w Bogu, po ciężkiej i długotrwałej chorobie, moja ukochana córka, sp. z Tyców

Irena Perkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 26 bm., w kościele św. Anny, przy ul. Matejki.

O tym zawiadamiając w ciężkim smutku pogrążeni
MATKA I RODZINA
11346g

Wielkopolski

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej matki, sp.

Władysław Serafinowski
i w 10 rocznicę śmierci naszego drogiego ojca, sp.

Feliksa Serafinowskiego

odprawione zostaną następujące msze św. żałobne w sobotę, 24 września br., o godzinie 8 w kościele parafialnym w Luboniu i w niedzielę, 25 bm., o godz. 8 w Poznaniu w kaplicy przy ulicy Zielonej 2, o czym donoszą

DZIECI
11052g

Przetargi — Komunikaty

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej nr 14, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż: 2 szt. koni. Ceny wywoławczy jednego konia 5.745 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 października 1960 r., o godzinie 10 w biurze transportu Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Konię oglądać można codziennie w godz. od 16-18 u ob. Solskiego Zygmunt, Poznań-Staroleka, ulica Staroleka 274. Biorący udział w przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do godz. 8, dnia 7. X. 1960 r. K6583

Sprzedam dom w Gnieźnie, ul. Rybna 13, 10821g

Plac 1-morgowy Winiary odpowiedni na różne cele oddam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10827g.

Sprzedam dom mieszkalny - gospod. Stęszew, ul. Gen. Świerczewskiego 19. Zgłoszenia: Stęszew, Poznańska 7, Sacyński. 10837g

Dom 3 pokoje z kuchnią z wolnym mieszkaniem sprzedam. Cena 150 tys. zł. Maria Nowak, Mosina, Sowińska 24. 10884g

Sprzedam korzystnie gospodarstwo rolne, 5 ha ziemi (3 pokoje, kuchnia) lub zabudowanie bez ziemi. Włodarek Gulcz, powiat Czarnków, woj. poznańskie. 10886g

Zamienię dom jednorodzinny w Poznaniu na podobny w Puszczykowie, nad morzem lub w gorach. Tel. 84-175. 10882g

Sprzedam nieruchomości położoną na peryferiach Poznania. Listownie nie odpowiadamy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10885g.

Sprzedam gospodarstwo 10/10 ha bez inwentarza, blisko Poznania z powodzią chorobą. Na miejscu kościół, szkoła, poczta, stacja, autobus itd. Domu 13 ubikacji. Zgłoszenia: Kubiński, Chłudowice, pow. Poznań. 10938g

15 morgi ziemi, względnie pole, nadająca się na ogrodnictwo — Stęszew, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10903g.

Parcela jednohektarowa 30 000 zł przy mieście powiatowym Szamotuły — sprzedam. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 10904g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfort — 2/4 lub 3, komfort — tylko Łazarz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10923g.

Zamienię mieszkanie komfortowe 2-pokojowe, nowe budownictwo — Pila, na podobne w Poznaniu. Wiadomości: Oberlan, Pila, Sikorskiego 7 m. 8. 10922g

Nieruchomości

Sprzedam spiesznie parcelę pod domek jednorodzinny z planem zabudowy, projektem, materiałem przy uzbrojeniu ulicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10789g.

Sprzedam 8 ha ziemi 4 i 5 klasy. Talar, Barcinek, stacja kolejowa Biskupice. 10756g

Parcela 2-hektarowa i 3-hektarowa, w tym pół 1-hektara, nadająca się na hodowlę kur i lisów sprzedam (Osiedle Owiniak). Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10797g.

Dom jednorodzinny z ogrodem wyłączony w Rogoźnie sprzedam. Zgłoszenia: Burchardt, Poznań, Szpitalna 6 m. 16. 10805g

Sprzedam nieruchomość blisko Poznania (elektryczność, c.o. i woda), 1 ha sadu oraz parcelę z prawem budowy w Suchymlesie. Wiadomości: Poznań, ulica Przemysłowa 11 m. 3. 10820g

Willa dwurodzinna, wolnym czteropokojowym mieszkaniem, z wyliczonym, przy Botaniaku, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11044g.

Auto-Service nowo otwarte poleca swe usługi: wykonywanie lakierowania podwozi. Poznań - Górczyn, Górki 3, tel. 666-33. 10942g

Matrymonialne

Panna lat 44 posiadająca 9 ha gospodarstwa poznań uciwłego pana do lat 45, cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 10918g.

Za udział w pogrzebie, sp.

Kazimierz Sychalowej

składają wszystkim Krewnym, Znajomym, Delegacji Zespołu 227a i Pociągów Sztandarowemu PZPO im. Komuny Paryskiej, Delegacji Pracownic Projektowo-Konstruktorskiej oraz Współlokatorom za złożone wieńce i kwiaty i za mówioną mszę św.

SERDECZNE „BOG ZAPŁAC”
SYNOWIE
11167g

Przewielebnemu Duchownictwu parafii Kaszycz, Chórów z Przemętu, Delegacji Krewnym, Kolegom, Przyjaciółom, Znajomym oraz wszystkim Osobom, które wzięły udział w pogrzebie drogiego męża i ojca, sp.

Józefa Łakomego

za oddanie ostatniej przysługi, złożone wieńce i kwiaty oraz za złożone wyrazy współczucia

składa
SERDECZNE „BOG ZAPŁAC”
ZONA Z DZIECI
Mochy, pow. Wolsztyn. 11212g

„GŁOS WIELKOPOLSKI”. Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8-18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmuje oddział delegatury „Ruch”, urzędów pocztowych i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024 Warszawa — na okres kwartału, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3 telefon 519-02. L-7

Sprawy młodzieży

Latający internat

„Wczoraj, gdy odrabiałem lekcje, przyszedł mój gospodarz i powiedział, że i tak już mądrzejszy nie będę, a on wyprowadzi mnie z domu. Była wódka. Potem bardzo mi się kreciło w głowie.”

„Dostałem z domu paczkę. Już mi się płakać chce, stale to stare masło i wędzona słonina. Jajka popękaly i zrobiła się z nich jajecznica. Mamusię złotą, przyrzekam Ci, że już zawsze będę jadł wszystkie zupy, które ugotujesz...”

„Jest nas czterech w jednym pokoju. Spimy po dwóch w łóżku. Nasza gospodyni mówi, że to i tak dla nas za dobre, a my jesteśmy tacy grymasi...”

Pamiętniki i listy pisane w „ciężkim wieku” często przesadzają, są przepełnione egzaltacją, żalem lub nadmierną radością. Trzeba je przeto traktować z rezerwą. Przytoczone tu wyjątki takich właśnie pamiętników potwierdzają niektóre obserwacje.

POTRZEBA TROSKLIWOŚCI

Przeszło 500 dziewcząt ze wsi i miasteczek Wielkopolski — uczniów średnich szkół, przeważnie zawodowych — mieszka w Poznaniu na tak zwanych stacjach. Jedni dlatego, że mają tu krewnych, inni bo zabrakło dla nich miejsca w internatach szkolnych. Mieszkają w warunkach dobrych, znośnych lub nawet złych. Niezawsze racjonalnie się odżywiają, źle gospodarzą wolnym czasem. Pozbawione są poza szkołą właściwego nadzoru. A nad wszystko — i to chyba najgroźniejsze — młodzi są skazani często na ujemne wpływy wychowawcze, zle czy zubożone środowiska, wypaczające ich charaktery, psychikę i pojęcia o życiu.

ARGUMENTY OPIEKUNÓW

Oczywiście, winą nie zawsze leży po stronie „opiekunów”. Często, pomimo najlepszych chęci, gospodarze po prostu nie dają sobie rady z wychowaniem.

„Mam na stacji siostrzeńca — mówi pani Z. K. — ale przyszanam szczerze, że mam go już dość. Stale mnie okłamuje. Późno wraca do domu i nie odrabia lekcji. Każda wywiadowka to ciężkie przeżycie dla mnie i dla matki.”

„Chłopak jest rośli, bardzo samodzielny, zarozumiały. Ma bogatych rodziców i nie sobie robi z moich uwag” — mówi pan H. L.

Podobnie, jak we wstępie i tu można by przytoczyć sporo przykładów, odkrywających inne racje, odwrotną stronę zagadnienia. Nie chodzi tu przecież o mniej lub więcej dramatyczne opisy sporów pomiędzy panem Wicherkiem, Pypeńskim czy Ozorkiewiczem a Jasiem, Zbysiem czy Krysią. Rzecz w problemie w ogóle, (nie tylko na terenie poznańskim): jak zapewnić młodzieży opiekę i kontrolę wychowania? Co zrobić, aby przy najmniej w części zlikwidować to co stoi na przeszkodzie właściwej, racjonalnej edukacji? Wybudować wiele nowych internatów? Oczywiście byłoby to najlepsze rozwiązanie, ale na to nie zezwalają istotne przyczyny natury gospodarczej.

ZNALEZIONO SPOSÓB

Rada w radę i — powstał bardzo ciekawy, zupełnie nowy w Polsce projekt, który problem ten przy pomocy realizacji zlikwiduje. Oto Ku-

Wzrasta nasza motoryzacja

Szczególnie zwiększony popyt na samochody i motocykle zanotowano w pierwszym półroczu bież. roku. W okresie tym sprzedano 6023 samochody, z czego przeszło 1/3 stanowiły nasze „Syreny” i „Warszawy”. Najwięcej samochodów sprzedano w województwie warszawskim (łącznie ze stolicą) — 1142 oraz katowickim — 945, w poznańskim zanotowano 446 nowych samochodów.

Zapotrzebowanie na motocykle, a więc pojazdy bardziej dostępne, jest oczywiście daleko większe niż na samochody. W I kwartale bież. roku sprzedano 34738 motocykli (12 959 na wsi i 21 769 w mieście), w II kwartale już 35 683 (wieś 13 778, miasto 21 905). Najwięcej nabywców zanotowano w Warszawskim i Katowickim. (API)

ratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego pragnie powołać do życia (a właściwie już powołał) nazwijmy to — „latający internat”.

Zespół pedagogów — wychowawców otoczy opieką uczniów mieszkających na stacjach. Będzie kontrolował ich pracę i zachowanie w domu, warunki w jakich mieszkają i przebywają. Uczniów tych, jak i ich opiekunów, obejmą przepisy regulaminu internatowego np. rozkład zajęć pozaszkolnych, czas wypoczynku itp.

Są czynione starania, aby przynależność młodzieży mieszkającej na stacjach normalne uprawnienia stypendialne. W znacznej części zlikwiduje się zmore „suchego prowiantu”, tworząc w niektórych punktach miasta stołówki internatowe. Być może, da się połączyć piękne z pożytecznym: stołówki te mogą być warsztatami ćwiczeń szkół i techników gastronomicznych.

CZY BĘDĄ KŁOPOTY?

Użyto tu nazwy „latający internat”, choć należałoby powiedzieć „latający wychowawca”. Na dobrą sprawę bowiem aby nadzorować 500 uczniów w tak dużym mieście trzeba wyposażyć każdego pedagoga w helikopter. Zart, żartem — helikopterów nie będzie, ale trudna, już podjęta praca musi być kontynuowana. Jak to zrobić?

System pracy tego niedzielnego internatu ma się opierać na szeroko pojętym współdziałaniu ze społeczeństwem, prezydiami dzielnicowych rad narodowych i Miłicji Obywatelską. Stały kontakt internatu z gospodarzami stacji także powinien dać dobre rezultaty.

Zbigniew Mika

Wrzesień	Imieniny
22	Tomasza, Mouryego
czwartek	Słońce: wsch.: g. 6.35 zach.: g. 18.55

Teatry

OPERA — ul. Fredry — godz. 19 „Fontanna Bachczysaraju” (ko niec ok. g. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 16 „Uczeń Czarnoksiężnika”, g. 19 „Krakowiacy i Górale” (koniec ok. g. 22)

NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Antygona” (koniec około g. 22)

OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Życie Paryskie” (koniec około g. 22)

SATYRA — teatr w obiekcie MARSINEK — nieczynny

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Pierwszy dzień wolności”

Kina

APOLLO — ul. Ratajecka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hiroshima moja miłość” (franc. 16 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 16, 19.30 „Krzyżacy” (polski 11 l.)



Scena z filmu prod. polskiej pt. „Krzyżacy”

Atak na miejsca w kadrze?

Kajakarze kończą sezon meczem z Berlinem

Kajakarze należą do jednej z tych naszych dyscyplin, które przedstawiciele zdobyli na Olimpiadzie medale i punktowane miejsca. W najbliższych dniach kończy się tegoroczny pracowity sezon.

Jak wypadli na tle ostatnich spotkań reprezentacji Poznania? Wśród okręgów w kraju zajmujemy jedno z czołowych miejsc, a jednak żaden z czołowych poznańskich zawodników nie znalazł się w ekipie olimpijskiej, czy nawet w reprezentacji.

Rugbiści Poznania na czele tabeli

Jak przewidywaliśmy mecz rugbistów łódzkiego Włókniarza z Poznaniem nie doszedł do skutku. Łodzianie oddali drużynie poznańskiej punkty bez gry.

Po ostatniej niedzieli tabela rozgrywek I ligi rugby o miejsca od 5 do 8 przedstawia się następująco:

1. Poznań	3	8	31:9
2. Lotnik W-wa	2	5	9:0
3. AZS Gdańsk	2	4	19:21
4. Włókniarz	3	0	0:27

Do ukończenia spotkań w tej grupie pozostał mecz gdańskiej Lechii z Lotnikiem. (t)

Pierwszy mecz w II lidze boksu

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem sezonu bokserkiego Stal Kutno i Pogoń Szczecin rozegrały pierwszy mecz o mistrzostwo II ligi (grupa I). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 10:10. W grupie tej walczyć będą ponadto: Warta Poznań, Zawisza Bydgoszcz, Burza Wrocław i Gedania Gdańsk.

Do grupy II zaliczono Budowlanych Poznań, Carbo Gliwice, Astorię Bydgoszcz, Hutnika Nowa Huta, Błękitnych Kielce i Pafawag Wrocław.

W I lidze walczyć będzie 8 zespołów: Proсна Kalisz, Wybrzeże Gdańsk, BBTS Bielsko, Gwardia Łódź, Polonia Gdańsk, Legia Warszawa, Stal Stalowa Wola i ŁTS Łabędy. (w)

prezentacji na mecze międzypaństwowe.

Dawniej Poznań w kajakarstwie był — podobnie jak w boksie — silnym bastionem. Dziś w obu tych dyscyplinach tak dominującej roli nie odgrywamy.

Słysząc głosy, że poziom poznańskiego kajakarstwa się obniżył. Chyba to prawda, lecz trzeba dodać iż ostatnio nastąpiła wybitna poprawa. Wykazał to m. in. niedawny czwórmech w Wąlczu, w którym Poznań zajął pierwsze miejsce przed Bydgoszczą, Warszawą, i Szczecinem. W regatach startowali wszyscy najlepsi kajakarze z olimpijskimi kłębami na czele.

Sprawdźmy poziom naszych kajakarzy będzie spotkanie międzymiastowe Berlin — Poznań, 15 i 16 października w Gruenau, Niemcy reprezentują wysoką klasę. Na podstawie wyników tego meczu będziemy mogli ocenić, czy zawodnicy Poznania poczynili dalsze postępy.

W przyszłym roku będziemy w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim świadkami mistrzostw Europy. Pragniemy gorąco, aby w reprezentacji Polski znaleźli się znowu kajakarze naszego miasta.

Dzisiaj gra liga hokeja na trawie

Dzisiaj rozegrane zostaną trzy spotkania o mistrzostwo I ligi w hokeju na trawie: w Poznaniu (o godz. 16.30) na boisku przy ul. Marchlewskiego Warta — AZS Poznań, w Środzie (godz. 17.30) Polonia — Grunwald, w Gnieźnie (godz. 17.30) Miedzyszkolny KS — Sparta. (x)

Wielkopolska — Berlin w Ostrowie

Miedzypaństwowe spotkanie (hokeja na trawie) Polska II — Węgry rozegrane zostanie 22 października br. w Krakowie, natomiast odbędzie się mecz Budapeszt — Śląsk w Cieszynie względnie w Siemianowicach. 30 października br. rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz Polska I — NRF I w Łodzi, 31 października w Ostrowie odbędzie się spotkanie Wielkopolska — Berlin. (p)

Radio

PROGRAM II (Poznań)

7.15 — Audycja dla dzieci; 9.00 — Koncert rozrywkowy; 9.30 — opr. Melachrino: Wiazanka melodii włoskich; 10.00 — W szybkich tempach; 10.50 — Melodie operetkowe; 12.25 — Polskie melodie ludowe; 12.45 — Gra orkiestra Andre Kostelanetz'a; 14.05 — Zespoły Pieśni i Tańca; 14.40 — W rytmie tanecznym; 15.05 — Recital fortepianowy J. Stempla; 15.30 — Audycja dla dzieci; 16.00 — Koncert estradowy; 16.45 — Pieśni; 17.30 Kaledoskop muzyczny; 17.40 — Audycja dla dzieci; 18.05 — Muzyczny tydzień Poznania; 18.25 — Muzyka i Aktualności; 19.05 — Muzyka narodów ZSRR; 19.35 — Rewia słynnych orkiestr tanecznych i piosenkarzy; 20.45 — Komentarz Janusza Matuszyńskiego; 21.40 — Wieczór pięknych melodii; 22.30 — c. d. zespoły i wirtuoz w repertuarze rozrywkowym i tanecznym.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17, 19, 23.50.

PROGRAM I

7.45 — Audycja dla dzieci; 9.00 — Audycja dla klas II i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR; 10.10 — Polska muzyka operowa; 11.30 — Pogodne melodie; 12.10 — Muzyka ludowa; 12.45 — Muzyka; 13.20 — Muzyka dla wszystkich; 14.00 — Audycja dla klasy III; 14.20 — Na różnych instrumentach; 15.10 — Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.30 — Słynne orkiestry; 16.15 — Melodie taneczne; 16.30 — „Żywe wydanie pieśni Moniuszki”; 17.00 — Koncert rozrywkowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Kwadrans walców; 19.30 — Transmisja z Filharmonii Narodowej koncertu Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 22.00 — Muzyka.

sta. Trenerzy zapewniają, że wielkopolska czołówka jest na najlepszej drodze, by zasilić kadrę narodową. Udział kajakarzy Poznania w regatach na Malcie nie pozostanie przecież bez wpływu na zainteresowanie publiczności mistrzostwami Europy.

T. P.

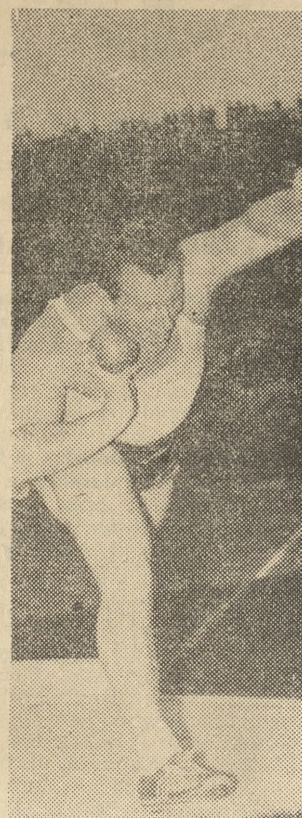
Trzy półfinały mistrzostw juniorów

Półfinały drużynowych mistrzostw Polski w hokeju na trawie odbędą się 24 i 25 bm. w trzech grupach. W Gnieźnie walczyć będą: Sparta, Harcerski Klub Sportowy Janów i Szkolny Klub Sportowy Wrocław; w Łodzi: Budowlani Łódź, Warta Poznań i Piast Gliwice; w Krakowie: Garbarnia, MKS Gnieźno i Siemianowiczanka. (x)

Alfred Sosgórnik (na zdjęciu) błysnął podczas spotkania Londyn — Warszawa wielką formą. Pokonał on w pchnięciu kulą Anglika Lindsay'a, który w Rzymie był piątą (a więc przed Polakiem), osiągając przy tym wynik 16,23 m.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Lepiej niż w Rzymie



Pod znakiem derbów

Zaledwie pięć kolejek rozgrywek pozostało do zakończenia tegorocznych mistrzostw II ligi piłkarskiej. W ciągu miesiąca rozstrzygnie się sprawa awansu do I ligi i spadku do klasy niższej. Przypominamy: do I ligi wchodzi z każdej grupy II ligi po dwa zespoły, a do III ligi spadają — po trzy.

Zespoły wielkopolskie są jak najbardziej zainteresowane w ostatecznych rozstrzygnięciach, zarówno w górze tabeli, jak i w dole.

Lech ma nadal pełne szanse awansu do I ligi, a Olimpia i Warta znajdują się niestety w strefie spadkowej. Również i Calisia nie może być całkowicie jeszcze pewna swego losu.

Tak się składa, że pochwycy od najbliższej niedzieli przez cztery tygodnie będziemy świadkami tak zwanych derbów: w niedzielę, 25 bm. (stadion w Dębcu, godz. 16) odejdzie się spotkanie dwóch tradycyjnych rywali: Lecha i Warty, 2 października: mecz Olimpia — Calisia, 9 października: Calisia — Lech i 16 października: Warta — Olimpia.

Na ostateczny układ tabeli mecze te będą miały wpływ decydujący. O losie zespołów wielkopolskich mogą rozstrzygnąć właśnie wyniki derbów...

Derby zawsze odbywają się w szczególnej atmosferze. Tym razem wobec nie zwyczajnej ważności każdego meczu dla każdej z wielkopolskich drużyn II-ligowych kibiców i piłkarzy wszystkich zespołów oczekuje ważny egzamin sportowego zachowania i wychowania. Oby wypadł jak najpomyślniej...

M. W.

„Osy” i „Junaki” zdają egzamin

Drugi etap „Szesciodniówki” motocyklowej składał się z 320-kilometrowej jazdy okrzężnej i górskiej próby szybkości. Trudy walki na alpejskich trasach potęgował fakt, że na kilka godzin przed startem do wtorkowego etapu w górach spadła niezwykle silna ulewa. Na drogach tworzyły się rwące potoki, które niosły na trasę terenową kamienie, żwir i pniaki. W tak niezwykle ciężkich warunkach bardzo dobrze spisali się Polacy. Na śliskich górskich serpentynach ani jeden z naszych reprezentantów nie miał wywrotki. Na mecie drugiego etapu bez punktów karnych zameldowały się wszystkie nasze „Junaki”. Najlepiej z Polaków wypadli Kaluża na SHL i Malec na „Osie”. Nasze „Osy” bardzo dobrze dawały sobie radę na najcięższych odcinkach trasy.

Nie wszystkim poszło jednak tak szczęśliwie. Zanotowano kilka wypadków podczas górskiej próby szybkości, a np. dwa skutery „Lambretta” miały ponad półgodzinne opóźnienia. (PAP)

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 16, 18, 20, 23.

Telewizja

POZNAŃSKA

17.00 — Program dla dzieci: 1) Miś z okienka, 2) A co dalej? (W-wa); 17.30 — Filmy krótkometrażowe dla dzieci (lok.); 18.00 — Młodzieżowy Klub Telewizyjny — Poznań (ogólnop.); 18.30 — Filmy krótkometrażowe (lok.); 19.00 — Recital Iriny Siłajowej (W-wa); 19.30 — Dziennik TV (W-wa); 20.00 — „Wszyscy jesteście sędziami” (W-wa); 20.50 — Teatr Kobra, widowisko — „Rzeczy nie kłamią” (W-wa); 22.00 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Wystawy

CBWA — St. Rynek — g. 10—18 wystawa grafiki E. Rosika

KLUB ZPAP — pl. Wolności — g. 10—22 wystawa malarstwa W. Twarowskiego

PALAC DZIAŁYŃSKICH — g. 9—18 wystawa prac słuchaczy OKP w Poznaniu

Dyżurny pełnia

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI — chir. int. otolar. — ul. Mickiewicza 2, tel. 13-40

APTEKI: Mickiewicza 22, Alfreda Lampego 2, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Głogowska 146, Główna 53.

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedzielę i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jeżyce).